

ST krotka

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 9 STO

NUMER 1/2021-2022



Numer bezpłatny

SPIS TREŚCI



Stolice mody /artykuł/	s. 3
W świecie tkanin /przewodnik/	s. 6
Zmiany powinny zadziać się także w naszych szafach! /wywiad/	s. 8
TIE DYE – przepis na farbowanie ubrań	s. 13
Historia mody XX wieku /artykuł/	s. 16
Czy ubiór nas określa? /wywiad/	s. 18
Krzyżówka „STOkrotki”	s. 20

OD REDAKCJI

Witajcie!

Oto nowy numer „STOkrotki”, a w nim zapraszamy Was na wyprawę do świata mody. To zagadnienie błahe tylko na pozór. Każdego dnia zakładamy na siebie ubrania, które chronią nas od zimna, wyrażają naszą osobowość, zapewniają nam wygodę. Z czego zostały wykonane rzeczy, które nosimy? Jaki mają wpływ na nasze środowisko? Kto zdecydował, że wyglądają tak a nie inaczej? Odpowiedź na te i inne pytania zajęła nam niemało czasu. Sprawdźcie, jak się nam to udało!

Czekamy na Wasze uwagi. Napiszcie do nas! Najciekawsze e-maile opublikujemy w kolejnym numerze „STOkrotki”.

Nasz adres: 9stokrotka@gmail.com



Stolice MODY

Zanim zabiorę was w podróż po stolicach mody, muszę powiedzieć wam, czym tak właściwie one są. Stolica mody jest miastem, które ma wpływ na międzynarodowe trendy, w którym projektuje się i sprzedaje najnowsze kolekcje oraz organizuje się targi i tygodnie mody. Najbardziej znane są: Paryż, Mediolan, Nowy Jork i Londyn.



PARYŻ

Historycznie Paryż był pierwszą stolicą mody na świecie, co zawdzięcza Ludwikowi XIV zwanemu Królem Słońce. Władca ten ukochał luksus i jako pierwszy wprowadził modę na dziwaczne peruki. W późniejszym okresie Charles Frederick Worth, twórca *haute couture*¹ [czytaj: ot kutiur], otworzył dom mody w Paryżu przy Rue de la Paix. On jako pierwszy organizował pokazy mody z żywymi modelkami i wprowadził podział kolekcji zgodny z porami roku.

Najsłynniejszą paryską projektantką wszechczasów była Coco Chanel [czytaj: koko szanel]. Jej pierwsza kolekcja odzieży ukazała się w 1916 roku i od razu została pokochana przez kobiety. Dzięki niej zaczęto nosić spodnie, kostiumy, czarne sukienki, sztuczną biżuterię. Modne stały się też krótkie włosy i opalenizna.

W ten sposób moda francuska weszła w fazę *pret-a-porter* [czytaj: pretaporte], oznaczającą artykuły odzieżowe dostępne w sklepach dla każdego, pochodzące z produkcji seryjnej. Inni

¹ *haute couture* - oznacza tzw. modę wysoką, czyli tworzenie luksusowej odzieży na zamówienie indywidualnego klienta, jej przeciwieństwem jest tańsza produkcja masowa (*pret-a-porter*).

znani paryscy projektanci, to: Yves Saint Laurent, Christian Dior, Cristobal Balenciaga, Pierre Balmain, Pierre Cardin, Jean-Paul Gaultier, Hubert de Givenchy, Christian Lacroix, Paco Rabanne, Nina Ricci, Sonia Rykiel, Elie Saab, Louis Vuitton i wielu innych.

Jeśli ktoś chciałby się wybrać na zakupy do Paryża, nie może pominąć słynnych domów towarowych Bon Marché oraz Galeries Lafayette, czy przejść się ulicami Avenue Montagne i rue de la Paix pełnymi ekskluzywnych witryn sklepowych.

MEDIOLAN

Kolejną stolicą mody jest Mediolan. To włoskie miasto zyskało swoją sławę dopiero po II wojnie światowej. Wszystko zawdzięcza słynnej projektantce Elsie Schiaparelli [czytaj: elzie schiaparelli]. Była ona największą rywalką Coco Chanel.

A co z pierwszym włoskim pokazem mody? Gdzie się odbył? Otóż wcale nie w Mediolanie tylko we Florencji. Zorganizował go przedsiębiorca Giovanni Battista Giorgini [czytaj: dziowani batista dziordżini] w 1951 roku. Siedem lat później miał miejsce pierwszy Tydzień Mody w Mediolanie, który odbywa się aktualnie dwa razy w roku.

Najpopularniejsze miejsce na zakupy to Galeria Wiktora Emanuela II oraz tak zwany Złoty Kwadrat. Swoje kolekcje sprzedają tam kluczowi włoscy projektanci jak np. Dolce & Gabbana, Prada, Gucci czy Armani.



LONDYN

Trzecią z listy stolicą mody jest Londyn. Zajmuje on pierwsze miejsce w hierarchii pod względem ilości sklepów. Główną ulicą handlową jest Oxford Street. Miasto to zawdzięcza swoją renomę takim ikonom mody jak: Alexa Chung, Kate Moss, Kate Middleton. Do jego popularności przyczyniła się też legenda wokół samobójczej śmierci genialnego projektanta Alexandra McQueena. Wystawa z jego najciekawszymi projektami zorganizowana w Muzeum Alberta i Wiktorii przyciągała tłumy turystów. Wycieczkę do Londynu uatrakcyjnia wysokie prawdopodobieństwo spotkania sławnych ludzi.

NOWY JORK

Ostatnią stolicą mody jest Nowy Jork. Szczyci się on najdroższą i najbardziej znaną zakupową ulicą świata - Piątą Aleją. To tu znajdują się ekskluzywne butiki i największe domy towarowe takie jak: Lord's & Taylor, Bergdorf Goodman lub Saks. Głównym wydarzeniem modowym miasta jest coroczny New York Fashion Week organizowany w Lincoln Center. Kluczowymi amerykańskimi projektantami mody są: Tommy Hilfiger, Marc Jacobs, Donna Karan, Calvin Klein, Ralph Lauren i Jeremy Scott. Najbardziej luksusowym miejscem Nowego Jorku jest Times Square, przyciąga co roku 40 000 turystów.



Natalia z klasy 6b

Zdjęcia pochodzą z prywatnego archiwum.



W ŚWIECIE TKANIN

Wszędzie otaczają nas różne tkaniny, ale wielu z nas wciąż nie wie, z czego jest wykonane jego ubranie. Informacje z jakich materiałów zrobione jest to, co mamy na sobie, można znaleźć na metkach. Aby dowiedzieć się o nich więcej, warto zajrzeć do poniższego przewodnika.



D z i a n i n a

Dzianina to jest bardzo rozciągliwy materiał. Czasami robi się z niej np. cienkie czapki. Jest ona, jak sama nazwa wskazuje, dziana, czyli robiona na drutach. Jej włókna w sposób maszynowy układane są w ciasne sploty.



B a w e ł n a

Bawełna jest nierozciągliwa i robi się z niej bardzo dużo rzeczy, np. koszulki i niektóre spodnie. Bawełnę robi się z rośliny, która nazywa się tak samo jak materiał, który dzięki niej powstaje.



S k ó r a

Skóra również jest nierozciągliwa. Robi się z niej głównie buty, kurtki i inne dodatki. Pozyskuje się ją ze skór zwierzęcych, które są specjalnie obrabiane i farbowane.



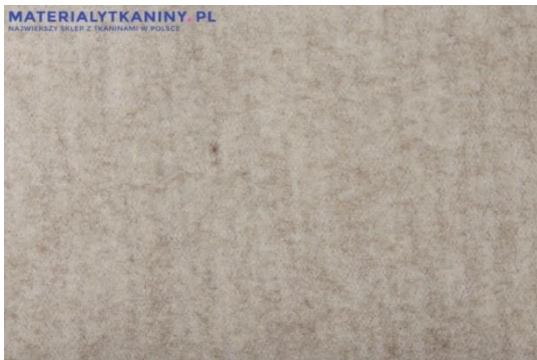
A k s a m i t

Aksamit jest rozciągliwym materiałem. Można z niego zrobić np. sukienkę. Jest to tkanina która mieni się w słońcu, bywa ciężka i mięsista.



J e d w a b

To materiał, który powstaje z kokonów jedwabników. Jest bardzo przyjemny w dotyku – zwykle bardzo gładki i chłodny, łatwo się gniecie. Szyje się z niego sukienki i bluzki. Naturalny jedwab zwykle jest bardzo drogi, ale istnieją jego tańsze odpowiedniki (tzw. sztuczny jedwab) pozyskiwane z celulozy drzewnej jak na przykład wiskoza.



W e ł n a

Powstaje ona z futra owiec. Można z niej zrobić np. skarpety lub koce. Jest ciepła i miła w dotyku, idealna na płaszcze i okrycia zimowe.

Ewa z klasy 5b

źródło zdjęć: sklep internetowy z tkaninami materialytkaniny.pl



ZMIANY POWINNY ZADZIAĆ SIĘ TAKŻE W NASZYCH SZAFACH

/W Y W I A D/

Wiadomo, że ubrania nie są w pełni tworzone z naturalnych materiałów i ekologicznych włókien. Świat mody wykorzystuje substancje chemiczne, żeby tworzyć nowoczesne tkaniny, niepowtarzalne wzory i oryginalne kolory. Przeprowadziłem wywiad z panem Wojciechem Pacholcem - nauczycielem chemii, który wyjaśnił mi, jakie dokładnie substancje chemiczne znajdują się w naszych bluzach, polarach i t-shirtach oraz jaki mają wpływ na środowisko.

Panie Wojciechu, z czego tak naprawdę zrobione są ubrania, które nosimy?

Ubrania, które nosimy, zrobione są z najrozmaitszych materiałów odzieżowych, takich jak: skóry i futra (ekologiczne albo prawdziwe), metale (np. klamry, cekiny, ćwieki), drewno (kołki do zapinania płaszczy) i mnóstwo elementów plastikowych. Ale tak naprawdę baza pozostaje niezmienna od tysiącleci. Są nią włókna. Włókno to surowiec, z którego wytwarza się przędzę.

Nie ma określonych włókien, które są przypisane konkretnym rodzajom ubrań czy materiałów. Wszystkie dzielimy jednak na trzy podstawowe grupy: włókna naturalne, włókna sztuczne i włókna syntetyczne.

- Włókna naturalne pozyskiwane są z roślin lub różnego rodzaju futer/wyrobów zwierzęcych. W pierwszym przypadku są to przede wszystkim len i bawełna. W drugim możemy wymienić np. wełnę, angorę, jedwab, alpakę.

- Włókna sztuczne są wytworzone w sposób sztuczny, ale z surowców występujących naturalnie w przyrodzie. Są to np. wiskoza lub włókno bambusowe.

- Włókna syntetyczne powstają w całości z surowców (polimerów) niewystępujących w przyrodzie. Wytworzył je człowiek. Do najpopularniejszych zaliczamy: poliester, elastan, poliamid, akryl.

Niewiele ubrań powstaje w całości z jednego włókna. Najczęściej mamy do czynienia z mieszanką, w której jakieś włókno przeważa, a inne jest domieszką. Takie kombinacje mają na celu wytworzenie materiału o bardzo konkretnych właściwościach. Np. bawełna z domieszką elastanu staje się wyjątkowo elastyczna, mogą z niej powstać ubrania sportowe.

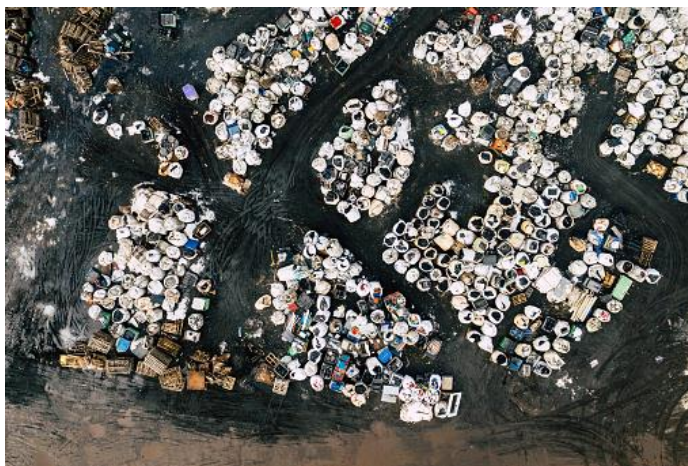
Niewielu z nas zastanawia się nad składem ubrań, które kupujemy. Zapewne jeszcze mniej jest świadomych, jakie substancje, których nie ma na etykiecie, kryją się w składzie. Co wiemy o niebezpiecznym działaniu substancji chemicznych wykorzystywanych do produkcji ubrań?

Nasze ubrania są pełne niebezpiecznych chemikaliów przede wszystkim dlatego, że substancje te są użyteczne i funkcjonalne – mogą np. zapobiegać gneceniu czy rozwojowi grzybów i bakterii.

Zgodnie z przepisami, na etykiecie produktów tekstylnych producenci podają informacje o składzie surowcowym oraz sposobie konserwacji, bez uwzględniania barwników i środków pomocniczych. Jeśli na etykiecie znajduje się informacja 100% bawełny, jej rzeczywisty udział w produkcie wynosi często 75-80%. Pozostałe 20-25% stanowią barwniki i inne środki pomocnicze.

Jaki zatem wpływ na środowisko ma wytwarzanie ubrań ?

Branża odzieżowa pozostaje wciąż jednym z największych trucicieli planety, zaraz obok branży paliwowej, a jej negatywny wpływ na środowisko zamiast maleć, z każdym rokiem





rośnie. Podobnie jak wartość tego sektora. Ciesząc się z nowych rzeczy, które kupujemy sobie w ramach przyjemności, zapominamy, że proces produkcji ubrań odpowiedzialny jest za miliardy ton gazów cieplarnianych, a to nie jedyna szkoda, jaką wyrządza planecie.

Oprócz ogromnej emisji gazów cieplarnianych, produkcja ubrań zużywa też niewyobrażalną ilość wody. Zasobu, który dla części ludzkości jest w deficycie. Tylko do produkcji jednej pary jeansów zużywa się kilkanaście tysięcy litrów wody, czyli tyle, ile dwie osoby potrzebują do picia przez około 10 lat.

Zanieczyszczenie ziemi plastikiem jest już na ustach wszystkich. Wykorzystanie sztucznych, syntetycznych materiałów nie jest niekorzystne dla planety, tylko dlatego że są pochodnymi ropy naftowej, a więc ich czas rozkładu jest bardzo długi.

Rzadko mówi się o tym, że to, co nosimy, wpływa też na nasze zdrowie. Chemia, która znajduje się w barwnikach do materiałów, nie pozostaje obojętna. Zawiera ona toksyny, substancje rakotwórcze, które negatywnie wpływają na naszą gospodarkę hormonalną. Jak się przed tym ustrzec? Można szukać ubrań uszytych z materiałów z certyfikatem Oeko-Tex. Przydziela się go tym produktom, na których zostały przeprowadzane badania mające na celu zweryfikować obecność 100 najbardziej niebezpiecznych substancji zagrażających konsumentom.

Co jeszcze możemy zrobić, żeby to, co nosimy, nie zagrażało naszej planecie?

Stosujmy się do zasady: odmawiaj, ograniczaj się, użyj ponownie. Oszczędzimy w ten sposób nie tylko środowisko, ale i swoje pieniądze. Zastanów się, czy potrzebujesz nowej koszuli, wymień zepsuty zamek w płaszczu, zszyj dziurę w spodniach zamiast kupować nowe. Rozejrzyj się za perełkami w lumpeksie lub sprawdź grupy dotyczące sprzedaży ubrań używanych. Postaw na jakość i tkaniny przyjazne środowisku, polub naturalne kolory.

Co pan rozumie przez „tkaniny przyjazne środowisku”?

Nawet do 60% ubrań dostępnych w naszych sklepach wykonanych jest z tkanin sztucznych, które nie nadają się do recyklingu, a rozkład sztucznego materiału może trwać

nawet do 200 lat. Nam wdaje się, że wyrzuciliśmy zniszczone ubranie do kosza, a tak naprawdę w rzeczywistości zostaje ono w środowisku przez bardzo długi czas.

Na pierwszy rzut oka, najlepszym rozwiązaniem wydaje się być odzież produkowana z bawełny. Jest ona materiałem pochodzenia naturalnego, zdecydowanie nadaje się do recyklingu i szybciej niż materiały sztuczne ulega rozkładowi. Poza tym jest zdrowa dla naszej skóry. Jednak nie każdy wie, że uprawa bawełny wymaga olbrzymiej ilości wody i równie olbrzymiej ilości nawozów, środków owadobójczych i pestycydów. Ponadto gotowa tkanina bawełniana potrzebuje również ogromnej ilości chemikaliów do farbowania.

Jakie są więc alternatywy dla bawełny?

Jest kilka tkanin, które mogą ją zastąpić. Warto zapamiętać ich nazwy i szukać ich na metkach podczas zakupów:

- bawełna organiczna to uprawiana ręcznie bawełna, bez użycia nawozów sztucznych i chemikaliów,
- len – naturalny materiał o właściwościach antyalergicznym i antybakteryjnym, ma właściwości termoregulacyjne, np. latem len pozwala obniżyć temperaturę ciała, ogranicza przepuszczanie promieni UV, dobrze jeśli pochodzi z polskich upraw,
- tencel (lyocell) – materiał produkowany z celulozy, w 100% naturalny, do produkcji którego zużywa się mniej wody, energii, chemikaliów do farbowania, niż to ma miejsce w przypadku bawełny, można go poddawać recyklingowi (nawet wielokrotnie),
- tkanina konopna – ma podobne właściwości do lnu i jest w 100% biodegradowalna, jej uprawa wymaga mniej ilości wody niż w przypadku konwencjonalnych upraw bawełny, bez używania chemikaliów.



Można zatem być modnym i ekologicznym jednocześnie. To dobra wiadomość!

Zasoby naturalne nie są nieskończone. Jeśli nie zmienimy naszych nawyków, w 2030 roku będziemy potrzebować dwóch Ziemi. Jest jasne, że nie możemy ich mieć, niezależnie od tego, jak bardzo

byśmy chcieli. Ograniczyliśmy już plastik, wielu z nas zrezygnowało z jedzenia mięsa, nauczyło się poprawnie segregować śmieci i z domu wychodzi z wielorazową butelką na wodę. Zmiany powinny zadziać się także w naszych szafach. Przede wszystkim dbajmy o te ubrania, które już mamy.

Jak ekologicznie dbać o garderobę?

Przede wszystkim, czytaj instrukcje na metkach i słuchaj się ich, dzięki czemu odpowiednio zadbasz o swoje ubrania, unikniesz ich nieplanowanego skurczenia lub zniszczenia, a finalnie – bezsensownego wyrzucenia.

Nie wrzucaj do pralki rzeczy, które tego nie wymagają. Miałeś coś na sobie przez jeden dzień i w zasadzie mógłbyś założyć to raz jeszcze? Zrób to! Niektóre ubrania można odświeżyć wywieszając je do wywietrzenia lub zapierając plamę ręcznie. To oszczędność pieniędzy, energii, wody.

Obniż temperaturę prania. Pranie w 40°C pochłania połowę energii, która jest potrzebna w przypadku prania w 60°C. Nastawiaj pełną pralkę. Wybieraj bardziej przyjazne środowisku środki piorące. Unikaj czyszczenia chemicznego. Pozwól ubraniom wyschnąć w naturalny sposób, ponieważ suszenie mechaniczne pochłania mnóstwo energii.

Jeżeli nie lubisz prasować, nie musisz już dłużej szukać argumentów popierających słuszność twojej decyzji. Szczególnie, że prasowanie ma niekorzystny wpływ na nasze środowisko i prowadzi m.in. do ocieplenia klimatu, a także zużywa sporo energii. Zamiast prasować, wystarczy mocno strzepnąć ubranie przed powieszeniem go na suszarce (od razu po wyciągnięciu z pralki!). Wszystkie te zasady pozwolą ci cieszyć się ulubionymi ubraniami dłużej i jednocześnie być ekologicznym.



Dziękuję za rozmowę i cenne wskazówki!

Piotr z klasy 6b

źródło zdjęć: [www. pixabay.com](http://www.pixabay.com)



Rezepis na farbowanie ubrań czyli **TIE DYE**

Na pewno słyszeliście o technice Tie Dye. Próbowaliście kiedyś farbować ubrania tym sposobem? Teraz będziecie mieli okazję spróbować! Oto krótka instrukcja, która odkryje przed wami tajemnice Tie Dye. Zaczynamy!

Składniki, czyli co będzie potrzebne:

- biała bluzka lub coś białego, co chcesz przefarbować (najlepszy efekt widać na tkaninach zawierających 100% bawełny, to znaczy, że np. na sportowych spodenkach z poliestru nie zadziała) ,
- pigmenty różnych kolorów, które będziesz chciał mieć na swojej rzeczy, największy wybór znajdziemy oczywiście w sklepach internetowych, stacjonarnie szukajmy ich w sklepach z materiałami i w pasmanteriach, można je kupować na sztuki, w saszetkach (koszt ok. 2 zł) lub w opakowaniach (ok. 20 zł),
- woda,
- gumki recepturki,
- miska.

Gdzie najlepiej wykonywać Tie Dye?

Podczas farbowania może być trochę brudno, więc jeśli nie chcesz wpaść w tarapaty, wybierz miejsce, które łatwo posprzątać, np.: ogród, balkon, łazienka.

Wykonanie!

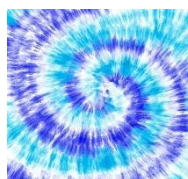
Jeżeli wszystko mamy, to zaczynamy! Jestem bardzo podekscytowana! Do miski wlej wodę i zamocz koszulkę tak, by była tylko lekko



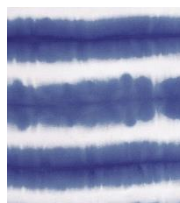
wilgotna. Wilgotną koszulkę zwiąż gumkami recepturkami. Wzór, który powstanie na koszulce, zależy od sposobu wiązania. Przygotuj kolory. Pigmentów można używać tylko przez jedną/dwie godziny po otwarciu, więc najlepiej zrobić bluzkę w jednym kolorze lub mieć mniejsze fioleczone barwników. Ostatnim wyjściem jest zrobić parę rzeczy Tie Dye za jednym zamachem. Do każdego z pigmentów dolej wody i wstrząśnij zakręconą buteleczką. Jeżeli chcesz uzyskać jaśniejszy kolor, dodaj jak najwięcej wody, potem wylej trochę, znowu dolej wodę i wstrząśnij. Skoro wszystko jest gotowe czas zacząć farbowanie!

Jaki wzór wybrać?

>**Spirala** - należy koszulkę zwinąć tak, by stworzyła spiralny labirynt i zanurzyć w farbie.



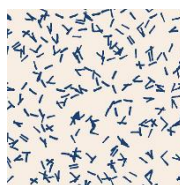
>**Striped Tie Dye** - składamy koszulkę w poziome paseczki i związujemy w kilku miejscach, kolorujemy miejsca pomiędzy węzłami.



>**Bullseye Tie Dye** - chwytny T-shirt na środku i skręcamy go, ściskamy gumkami w kilku miejscach, kolorujemy miejsca pomiędzy węzłami.



>**Stempelkowy** - bluzkę zostaw rozłożoną, wytnij w ziemniaku kształt, który chcesz mieć na bluzce, stempelek pokryj farbą i przykładaj go w miejscu, w którym chcesz uzyskać wzór.



>**plamkowy** - na rozłożonej bluzce tworzymy plamki robiąc kleksy farbą.



>**cieniowanie** - rozłożoną bluzkę pokrywamy stopniowo coraz bardziej rozwodnionymi warstwami farby.



Po skończeniu tworzenia swoich dzieł odłóż złożony T-shirt na parę godzin w suche miejsce. Gotową koszulkę po farbowaniu należy kilkakrotnie wypłukać. Każdą farbowaną rzecz trzeba moczyć oddzielnie, ponieważ może z nich jeszcze lecieć farba.

Jak dbać o farbowaną koszulkę?

Farbowane koszulki pierz osobno w zimnej wodzie. Jeśli masz możliwość, susz w suszarce - ciepło pozwoli lepiej utrwalić kolory. Mokre koszulki wieszaj z dala od innych ubrań i przedmiotów, ponieważ spływająca z nich woda z farbą może wciąż brudzić.



Koniec

I jak wam wyszło? Jestem bardzo ciekawa waszych dzieł. Prześlijcie zdjęcia swoich odmienionych ubrań na adres redakcji: 9stokrotka@gmail.com. Najciekawsze prace opublikujemy.

Helena z klasy 6b

źródło zdjęć: www.pexels.com

HISTORIA MODY

XX WIEKU

/ARTYKUŁ/

Dziś każdy może ubierać się w to, co chce. Nie musi się martwić, że pod ładną suknią do ziemi, będą go ścisnęły twarde druty gorsetu, a nogi poplączą się w fałdach halek. Nie zawsze tak jednak było. Opowiem wam o historii mody XX wieku, która miała wielki wpływ na to, jak dziś wyglądamy i w co się ubieramy.

W latach 20. XX w., niedługo po I wojnie światowej, kobiety zaczęły żądać zwiększenia swoich praw. Walczyły o uzyskanie możliwości głosowania, chciały być traktowane na równi z mężczyznami. Miały dość niewygodnych, krępujących ruchy strojów, dlatego zaczęły nosić spodnie,



luźne prosto skrojone sukienki, buty na niewysokim, stabilnym obcasie. Krótko ścięte włosy ozdabiała kapeluszami lub opaskami.



Dla odmiany w latach 30. zaczęto nieco bardziej podkreślać walory kobiecej urody. Panie wróciły do długich sukni z podkreśloną talią. Nosiły dłuższe włosy, które układały w łagodne fale. Płaszcze ozdabiano futrem z lisa. Dużą wagę przywiązywano do dodatków takich jak pantofle, kapelusz i rękawiczki. Modne było dobieranie wszystkiego w jednym kolorze.

Lata 40. to ciężki czas na kartach historii. Gdy świat ogarnęła II wojna światowa, ludzie w większości troszczyli się o przetrwanie, mało kto miał czas zajmować się modą i przywiązywać wagę do wyglądu zewnętrznego. Dla odmiany w powojennych latach 50. kobiety oczekiwały od projektantów nowych propozycji. Hitem stały się szerokie, rozkloszowane, sięgające połowy łydki spódnice noszone do cienkich sweterków, a także płaskie buty z zaokrąglonym noskiem - baleriny. Długie włosy upinano wysoko.





W latach 60. nowością i zarazem hitem modowym okazała się spódniczka mini noszona do wysokich kozaków. Zakładano też krótkie sukienki oraz buty na grubym obcasie. W tamtych czasach tworzył słynny projektant mody Paco Rabanne. Tworzył on futurystyczne sukienki z papieru, metalu lub plastiku.

Pod wpływem ruchu hippisowskiego lata 70. w modzie zdominowały zwiewne tkaniny w kwieciste wzory. Popularne stały się rozkloszowane spodnie typu dzwony oraz buty na koturnach. Włosy noszono długie, raczej rozpuszczone lub splecione w luźne warkocze.



Lata 80. to dla niektórych synonim kiczu. Bufiaste rękawy, obszerne żakiety, cekiny, klipsy, krótkie, asymetryczne fryzury i bajecznie kolorowe makijaże. Dziewczyny w tych czasach starały się podkreślać strojem swoją niezależność. Wysokie buty z grubym obcasem z pewnością przykuwały uwagę.

Od lat 90 w propozycjach projektantów powracają elementy minionych stylów. W modzie zapanowała dowolność, różnorodność i oryginalność, która trwa do dziś.

Dzięki „modowej tolerancji”, możemy mieszać style i nikt nam tego nie zakazuje. Dziś możemy założyć spodnie z lat 20. do bluzki z odkrytymi ramionami z lat 80. i buty na koturnie. Mamy wolny wybór, w co się ubrać i nie musimy się obawiać, że będziemy niepoważni lub niemodni. Możemy swobodnie wyrażać siebie.



Ola z klasy 5b

zdjęcia pochodzą z cyklu „Historia mody w pigułce” na stronie:

www.avanti24.pl

CZY **UBIÓR** NAS OKREŚLA?

/W Y W I A D/

Wybrałyśmy kilku uczniów z naszej szkoły, z którymi przeprowadziłyśmy wywiad. Te osoby wyróżniają się charakterystycznym strojem. Zadałyśmy im parę pytań odnoszących się do ich sposobu postrzegania mody. Pierwszą osobą, z którą rozmawiałyśmy, była Natałka z klasy 5B. Później spotkałyśmy się z Leonem z klasy 8a i Gają z klasy 8b. Oto co nam powiedzieli.



Natałko, czym jest dla ciebie moda?

Natalia: Zależy o jaką modę chodzi. Może być moda „na coś” na przykład na jakieś zabawki albo też moda jako styl ubierania się. Dla mnie moda jest sposobem na wyrażanie siebie. Uważam, że strój na przykład potrafi odzwierciedlić mój nastrój. Jeśli jestem smutna albo chodzę na jakieś imprezy, to raczej ubieram się na czarno, jeśli natomiast jestem wesoła, to ubieram się w kwiatki. To właśnie wyraża mnie i mój nastrój.

Bardziej cenisz sobie wygląd czy wygodę?

N: Raczej wygodę, ale szczerze mówiąc to staram się łączyć obie rzeczy naraz.

Ile czasu zajmuje ci wybranie stroju?

N: Zazwyczaj mało, czasami więcej, bo moja szafa jest wysoka i nie dosięgam do wszystkiego, co akurat chciałabym założyć.

Jakie kolory najbardziej lubisz nosić?

N: Lubię wszystkie! Podobają mi się odcienie złotego, dlatego że pasują mi do włosów. Ale ponieważ mam chłodny typ urody, więc częściej noszę zimne barwy.

Co myślisz o zaostreniu regulaminu ubioru w szkole?

N: Moim zdaniem, póki dziewczyny mają zakrytą bieliznę, wszystko jest okej. I regulamin nie powinien być aż tak zaostrzony. Nie lubię szkół, w których trzeba nosić mundurki, ponieważ to pozbawia dzieci kreatywności i muszą codziennie nakładać to samo.



Gaju i Leonie, a czym jest dla was moda?

Gaja: Dla mnie moda jest sposobem na wyrażanie siebie, ale może mieć też związek z subkulturą, do której się należy. Subkultury to są takie grupy ludzi, którzy się ubierają w dany sposób, bo interesują się tym samym. I potem po prostu wiedzą: „O słuchamy tej samej muzyki! To możemy być kumplami.”

Ile czasu zajmuje wam wybranie stroju?

Leon: Mnie od pół godziny do nawet półtorej godziny.

Gaja: To zależy, bo do szkoły około 20 minut a w weekend, na przykład na wyjście, godzinę.

Jakie kolory najbardziej lubicie nosić?

L: Moje ulubione kolory to czarny i różowy.

G: A moje to czarny, czerwony i zielony.

Bardziej cenicie sobie wygodę czy wygląd?

L: Myślę, że wygląd (śmiej).

G: Dla mnie również wygląd jest ważniejszy niż wygoda.

Co sądzicie o regulaminie ubierania się w szkołach?

L: Moim zdaniem jest to niemądre, głupie i niesprawiedliwe. Zwykle większość punktów w takim regulaminie skierowanych jest do dziewczyn. Obowiązuje je więcej zakazów niż chłopców. Jeśli chłopcy robią to, czego nie mogą, to i tak im się nie dostaje, to jest nie fair. Jeśli dziewczyna przychodzi ubrana w bluzkę lub sukienkę na ramiączkach, to nikomu to nie przeszkadza oprócz nauczyciela.

G: Zgadza się z Leonem.

Dziękujemy wam bardzo za tę rozmowę.

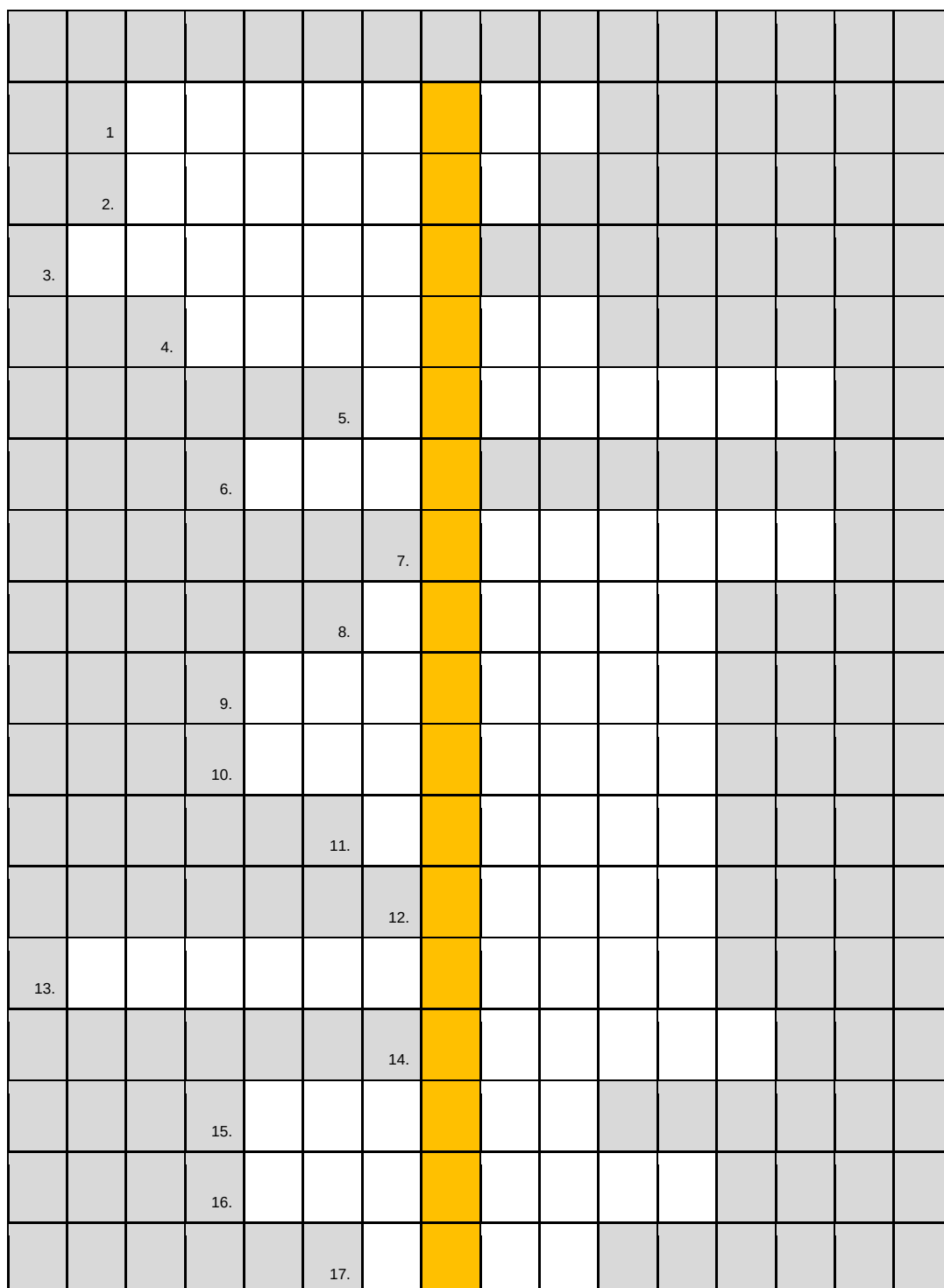
Matylda i Elena z klasy 6B





KRZYŻÓWKA

„**STO**KROTKI”



						18.										
					19.											
			20.													
		21.														
		22.														

1. Zakładasz ją na bal.
2. To rozciągliwy materiał, który mieni się w słońcu.
3. Mają dwie nogawki.
4. Dziecko kwiat.
5. Nazwa dzianej tkaniny.
6. Sposób ubierania się popularny w jakimś okresie.
7. Zrobione z niej jest ubranie.
8. Francuska stolica mody.
9. Inaczej T-shirt.
10. Dolna część ubrania bez nogawek.
11. Angielska stolica mody.
12. Inaczej obuwie.
13. Spodnie na szelkach.
14. Nosisz ją na głowie.
15. Zakładasz ją do spódnicy.
16. Wsuwane buty na obcasie.
17. Bluzka pod szyję.
18. Robi się z niej swetry.
19. Inaczej naszyjnik lub pierścionek.
20. Najbardziej popularna tkanina, z której robi się ubrania.
21. Nakładasz ją na głowę, by włosy nie wchodziły ci w oczy.
22. Najdroższy materiał na suknie.

Nina z klasy 5b

